

Karol KLAUZA

„KOŚCIÓŁ POTRZEBUJE SŁOWA”

Jednocząca moc słowa, poprzez które i dla którego rodzi się wspólnota twórców i odbiorców, nabiera nowych wymiarów, gdy natchniona zostaje zjednoczeniem z Chrystusem. Wówczas jednocząca siła słowa staje się zaczynem swojej communio.

Kościół potrzebuje słowa, które zdolne będzie przekazywać
słowo Boże i jednocześnie będzie słowem ludzkim...

Jan Paweł II, Monachium 19 XI 1980

Dzieje prasy katolickiej, tkwiące korzeniami u schyłku ubiegłego stulecia, stanowią jeden z istotnych nurtów ewangelizacyjnej obecności Kościoła w historii. Słowo drukowane, periodycznie docierające do czytelników, często stałych – związanych z określonym tytułem czy środowiskiem – spełniało i spełnia nieustannie wielorakie funkcje apostolskie. Najprzód stanowi rodzaj świadectwa samego dziennikarza, publicysty oraz osób zaangażowanych w powstawanie periodyku. Następnie odgrywa ono funkcję katechizującą w stosunku do czytelnika, traktowanego jako jednostka, a zarazem jako członek wspólnoty wierzących. Oba te wymiary – indywidualny i wspólnotowy – określają różne punkty odniesienia dla dziennikarskiej wypowiedzi naznaczonej religijnym przesłaniem. Pomnożenie wiary, jej kształt i dynamizm to bezsprzecznie owoce pracy dziennikarskiej i komplementarnego wobec niej apostolatu czytelnictwa (dziś, niestety, jakby zapomnianego i będącego w odwrocie, przegrywającego z formami apostolatu liturgicznego, czy też nowymi środkami przekazu). Wreszcie dziennikarska posługa weryfikuje się także w wymiarze społecznym jako przekaz informacji, czynnik kształtowania opinii publicznej, okazja do pogłębienia wiedzy i refleksji nad wydarzeniem wiary we współczesnym świecie. Nie sposób też przynajmniej hasłowo nie wskazać za Janem Pawłem II na teologiczny sens dziennikarskiej posługi, jako formy „wznoszenia się z chrystologicznego i eklezjologicznego wymiaru na wymiar zbawczy, soteriologiczny”¹.

¹ Por. Jan Paweł II, *Wymiar społeczny jest racją nowoczesnego dziennikarstwa* (Do dziennikarzy, 27 I 1984), „L'Osservatore Romano” 6(1985), nr 1-2, s. 9.

ODCZYTAĆ SENS WYDARZEŃ I DOKONAŃ KOŚCIELNEJ POSŁUGI DRUKOWANEGO SŁOWA

Za pontyfikatu Leona XIII, zwanego nie bez powodu Papieżem prasy, nastąpił przełom w nieufnym stosunku do prasy wykorzystywanej przez środowiska niechętnie Kościołowi do otwartej z nim walki. Kościół dostrzegł i nauczył się wykorzystywać dla swoich potrzeb ewangelizacyjnych wielonakładową prasę, wprowadzając w miejsce złej dobrą. Z tej inspiracji zaczęły powstawać nowe zgromadzenia zakonne, czyniące z apostolatu prasy swój cel specyficzny i dostosowujące doń swą duchowość i prawodawstwo. Stare instytuty życia konsekrowanego szybko zasymilowały nowoczesne środki wyrazu, a casus obecności jezuitów w Radiu Watykańskim i w wielu periodykach kościelnych stanowi fakt symptomatyczny dla przeobrażeń, jakie się w tej dziedzinie dokonały w łonie Kościoła w XX wieku.

„Nowe ambony”, z których skuteczniej i szerzej, za pomocą drukowanego słowa, głoszone Ewangelię i jej konkretne formy aktualizacji w historii, potrzebowały całej rzeszy nowych specjalistów, spośród których najbardziej uprzywilejowaną grupę stanowili i stanowią dziennikarze. Styl ich pracy, zaangażowanie w życie Kościoła z jednej strony, a w profesjonalną działalność – z drugiej, określony został typowymi sprawnościami, właściwymi dla poszczególnych rodzajów periodyków. Od wymagającego nieomal całkowitego życiowego poświęcenia dziennikarstwa prasy codziennej – po wyważone i graniczące z akademickimi wymaganiami prace publicystyczne, zamieszczane w miesięcznikach czy kwartalnikach. Cała gama zaangażowań i form wypowiedzi dziennikarskiej ubogacona nie tylko kompetencją zawodową, ale zarazem, formacją religijną, czyniącą z drukowanego słowa świadectwo wiary, a z dziennikarzy – nowych apostołów. Nic więc dziwnego, że to właśnie spośród nich – ludzi stojących tak blisko konkretnego życia Kościoła i społeczeństwa – wywodzi się wielu mężów stanu, liczących się krytyków i uznanych autorytetów w sprawach kształtowania opinii publicznej. Styl życia i pracy sam przez się zdaje się ich predestynować do zajmowania takiej właśnie pozycji.

Dlatego też Kościół szczególną troską otacza tę grupę zawodową. Specjalistyczne duszpasterstwo i żywe związki ze strukturami kościelnymi towarzyszą rozwojowi dziennikarstwa katolickiego. Stosunkowo wcześniej, bo już w 1927 r., dochodzi do zjednoczenia różnych organizacji dziennikarzy katolickich działających w różnych krajach w Międzynarodową Unię Prasy Katolickiej (UCIP). Jej historia, owocująca ustawicznymi wewnętrznymi przeobrażeniami podejmowanymi w celu sprostania nowym wyzwaniom czasów, to świadectwo odpowiedzialnej troski za słowo i zawodową godność środowiska dziennikarskiego. Nie sposób bowiem przecenić funkcji, jakie dziennikarstwo katolickie spełniło w posłudze misyjnej, a zarazem społecznej np. w krajach Ameryki Łacińskiej. Często to właśnie dziennikarstwo radiowe,

skojarzone z prasą, pozwalało uczyć czytać tych, których nie stać było na szkołę. Tą też drogą przekazywane były i są nadal rudymenty wiedzy o postawach obywatelskich. Działania zaś tego rodzaju nie byłyby możliwe bez inicjatyw podejmowanych dzięki współpracy międzynarodowej środowisk dziennikarskich.

W Polsce przed II wojną światową powołano do życia Katolicką Agencję Prasową (1927), kierowaną przez wielce zasłużonego na polu dziennikarstwa katolickiego ks. Zygmunta Kaczyńskiego, spadkobiercę tradycji wielkiego ks. Ignacego Kłopotowskiego. Popularna KAP służyła serwisem informacyjnym gromadzonym w miarę skromnych środków, jakimi dysponowała. Niemniej była to inicjatywa wyrażająca wyczucie ducha czasów i zyskująca wsparcie ze strony Episkopatu, który w 1928 r. powołał Komisję Prasową Episkopatu Polski, będącą poprzedniczką obecnie działającej Komisji Episkopatu do Spraw Środków Społecznego Przekazu. Dziś stanowi ona organ Episkopatu zajmujący się m.in. współpracą z wyspecjalizowanymi instytucjami Kościoła powszechnego, także w dziedzinie prasy i dziennikarstwa katolickiego. Wiodącą rolę pełni w tym zakresie Papieska Rada Społecznego Przekazu, pracująca w oparciu o doktrynę Kościoła wyrażoną w takich podstawowych dla sprawy dokumentach, jak encyklika Piusa XII *Miranda prorsus* (8 IX 1957 r.), dekret Soboru Watykańskiego II *Inter mirifica* (4 XII 1963 r.), instrukcja *Communio et progressio* (23 V 1971 r.) oraz wydana ostatnio adhortacja Jana Pawła II *Aetatis novae* (19 III 1992 r.). Szczególnie owocny w interpretację wspomnianych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jest pontyfikat Jana Pawła II, obfitujący w nowe treści wyrażane z okazji obchodzonego corocznie Dnia Środków Społecznego Przekazu lub audiencji udzielanych pracownikom prasy, radia i telewizji².

Nowy impuls do podejmowania działań na polu dziennikarstwa katolickiego w Polsce dały prace przygotowawcze do II Plenarnego Synodu, w ramach którego powołano specjalną Komisję do Spraw Środków Społecznego Przekazu. W wypracowanym przez nią dokumencie roboczym stwierdza się m.in.: „Dziennikarzy oraz innych twórców zachęca się do tworzenia własnych katolickich stowarzyszeń zawodowych. Otoczyć ich przy tym należy szczególną opieką duszpasterską przez organizowanie dla nich duszpasterstwa”³.

Konkretną formą odpowiedzi na to wezwanie, a zarazem jedną z inicjatyw w ramach przygotowań do czwartej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski było podjęcie prac nad powołaniem do życia Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy.

² Por. na ten temat: *O środkach komunikacji społecznej*, oprac. J. Góral, Warszawa 1989.

³ *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań-Warszawa 1991, s. 135.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY FAKTY I PIERWSZE KOMENTARZE

Powołane do życia we wrześniu 1991 r., a zarejestrowane w listopadzie tegoż roku Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy od chwili swego powstania znalazło się pod ostrzałem bardziej lub mniej życzliwej krytyki. Wątpliwości „życzliwych” budził każdy element nazwy nowej organizacji. W polemikach po oficjalnym komunikacie prasowym pytano, dlaczego właśnie „katolickie”, skoro przeżywamy okres demokratycznego otwarcia, nawołujemy do tolerancji i poszanowania odmiennych stanowisk, staramy się zacierać różnice, a od minionych uprzedzeń oddzielamy się „grubą kreską”.

Inni kwestionowali wręcz samą kategorię „stowarzyszenia”. Czyż nie lepiej było – jak mówili – powołać np. sekcję dziennikarzy katolickich przy działającym już Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich? Racji po temu można by podać wiele, jak choćby ta, by nie dzielić, a tym bardziej nie antagonizować środowiska.

I wreszcie pytano: dlaczego tylko „dziennikarzy”? oraz – czy tylko dziennikarzy prasowych?

W zadziwiający sposób polemiki te odzwierciedlały dyskusje toczone uprzednio w grupie roboczej, którą dnia 24 VI 1991 r. powołał bp Adam Lepa – przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do Spraw Środków Społecznego Przekazu. Okazją po temu stało się kolejne spotkanie Kolegium Redaktorów Naczelnych Prasy Katolickiej, które zbierało się od kilku lat, najpierw z inicjatywy Biura Prasowego Episkopatu, a następnie Komisji Episkopatu. Nie ukonstytuowało się ono jako odrębna organizacja i zawsze stanowiło rodzaj płaszczyzny wymiany informacji i doświadczeń dla odrađającej się w latach osiemdziesiątych prasy katolickiej. Do aktywnych kierowników prac Kolegium należeli m.in.: ks. prałat Alojzy Orszulik, ks. Ireneusz Skubiś – redaktor naczelny „Niedzieli”, o. Tadeusz Pronobis SJ, wieloletni zasłużony działacz na polu mediów masowych w Kościele polskim. Duże zasługi w ukierunkowywaniu prac Kolegium położył m.in. red. Sławomir Siwek, który wykorzystując status tej quasi-organizacji dziennikarzy katolickich zapoczątkował współpracę ze stowarzyszeniami dziennikarskimi za granicą. Do najbardziej spektakularnych wydarzeń w ramach tej współpracy zaliczyć należy bez wątpienia aktywny udział delegacji polskiej w roboczym spotkaniu dziennikarzy katolickich z krajów Europy Wschodniej w Opatiji w 1986 r. W tym też okresie właśnie Polskę wybrano jako miejsce narad Komitetu Organizacyjnego UCIP-u (Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej) przygotowującego XV Zjazd tej organizacji. Przypomnijmy, że obrady toczyły się w Częstochowie w obecności bpa Stanisława Nowaka i bpa Adama Lepy. Kto wie, czy podnoszona wówczas kwestia zacieśniania współpracy nie zainspirowała obecnych na spotkaniu przedstawicieli polskich kościelnych mediów masowych do formalnego zorganizowania się, a następnie

uzyskania członkostwa w takich organizacjach, jak choćby wspomniana już UCIP.

W skład grupy roboczej, powołanej przez bpa Lepę, weszli redaktorzy: Maciej Łętowski – przewodniczący, ks. Ireneusz Skubiś, ks. Antoni Poniński, Piotr Nitecki, Karol Klauza. Zgodnie z planem prace przygotowawcze, polegające na opracowaniu projektu *Statutu* i *Deklaracji ideowej*, zakończono resp. w Warszawie i w Lublinie przed pierwszym spotkaniem roboczym, które miało miejsce w Częstochowie 20 VII 1991 r. Przedyskutowano na nim oba dokumenty oraz przyjęto tryb dalszego prowadzenia inicjatywy. Postanowiono m.in. odbyć kolejne, robocze spotkanie dyskusyjne, zanim nastąpi oficjalne przyjęcie tekstu wspomnianych dokumentów przez grupę założycielską, do której postanowiono zaprosić wszystkie redakcje czasopism kościelnych, działających w Polsce. Zgodnie z tym planem, zebrano się ponownie w dniu 23 VIII w Częstochowie w celu ostatecznego wprowadzenia poprawek do dokumentów założycielskich. Zwrócono się do przewodniczącego Komisji Episkopatu do Spraw Środków Społecznego Przekazu o rozesłanie zaproszeń na spotkanie założycielskie.

Spotkanie to zwołano do Częstochowy na dzień 7 września i uczestniczyło w nim 27 redaktorów reprezentujących większość pism posiadających asystentów kościelnych. Po burzliwych dyskusjach przyjęto ostatecznie *Statut* i *Deklarację*, a celem dalszego prowadzenia prac legislacyjnych wyłoniono Komitet Założycielski w składzie: M. Łętowski, ks. I. Skubiś, K. Klauza. Zadaniem Komitetu było doprowadzenie do prawnej rejestracji KSD oraz uzyskania od władz kościelnych statusu stowarzyszenia katolickiego.

Prawną rejestrację Stowarzyszenie uzyskało 20 XI 1991 r., co stworzyło podstawy do odbycia pierwszego walnego zebrania członków założycieli celem wyłonienia władz Stowarzyszenia. Zebranie to odbyło się 20 grudnia w Częstochowie, w siedzibie redakcji tygodnika „Niedziela”. Wyłoniono wówczas Zarząd w składzie: M. Łętowski – prezes, ks. I. Skubiś, K. Klauza, Tadeusz Karolak – wiceprezesi, Dariusz Sobkowicz – sekretarz, T. Karolak – skarbnik, P. Nitecki, Cezary Gawryś, A. Poniński, Piotr Kałużyński, J. Klechta – członkowie. Jednym z istotnych zadań tego Zarządu będzie doprowadzenie do zwołania drugiej części walnego zjazdu, tym razem już członków Stowarzyszenia, którzy uzyskają członkostwo w wyniku pozytywnej decyzji Zarządu.

Nie jest to jedyne zadanie dla rodzącej się do życia organizacji dziennikarzy katolickich w Polsce. Zgodnie z brzmieniem *Statutu* i *Deklaracji* jest ona otwarta dla wszystkich zawodowo związanych z dziennikarstwem, identyfikujących się z systemem wartości, jaki legł u podstaw obu wspomnianych dokumentów. Są to zaś wartości ogólnoludzkie i chrześcijańskie zarazem, a zasadzają się na „prymacie osoby w życiu społecznym” rozumianym jako „podporządkowanie się prawdzie, a nie jej dowolne stanowienie”. W kon-

sekwencji oznacza to m.in.: „ochronę życia i nadprzyrodzonej godności każdej osoby ludzkiej, tak jak ten postulat formułuje Kościół, udział w życiu publicznym, w kształtowaniu opinii publicznej, w jednakowym dostępie do informacji” oraz „opowiadanie się za stanowieniem praw uwzględniających należyte miejsce kultury chrześcijańskiej w życiu indywidualnym i społecznym Polaków”.

Za podstawowe cele Stowarzyszenia uznaje się:

- skupianie dziennikarzy ożywionych wspólną troską o chrześcijańską postawę wobec prawdy.
- czynny udział w ewangelizacyjnej misji Kościoła,
- troska o zachowanie w pracy dziennikarskiej zasad etyki katolickiej,
- stałe pogłębianie formacji duchowej i umiejętności zawodowych.

W *Statucie* wyliczone też zostały formy działania Stowarzyszenia, pozwalające mu skutecznie współdziałać z innymi instytucjami i organizacjami w urzeczywistnianiu celów służących rozwojowi grupy zawodowej, dla której po części pełni ono także funkcję brakującego związku zawodowego.

O znaczeniu tej formy współdziałania dziennikarzy katolickich w Polsce powiedział Prymas Polski, Kardynał Józef Glemp, podczas audiencji prywatnej udzielonej Zarządowi w dniu 6 III 1992 r. Wskazał nie tylko na rangę świadectwa, niekiedy wymagającego szczególnej odwagi przeciwstawienia się opinii publicznej, ale także i na rolę, jaką środowisko dziennikarzy katolickich ma do spełnienia w pracach synodu ogólnopolskiego, pragnącego przeobrazić od wewnątrz strukturę Kościoła dla sprostania zadaniu nowej ewangelizacji.

O PEŁNY SENS DZIENNIKARSKIEJ OBECNOŚCI

Budowanie struktur organizacyjnych jest zawsze zadaniem pochłaniającym wiele energii i uwagi. Mimo to nie może bez reszty wypełnić pierwszych kroków rodzącej się do życia struktury. Zwłaszcza bowiem w początkach musi jej towarzyszyć głębokie przekonanie i żywa świadomość celu, dla którego podjęto trud budowania. W tym przypadku mamy do czynienia z dziedziną szczególnie wrażliwą na wiążącą moc prawdy, skoro słowo uczyniono tu głównym tworzywem ludzkiej pracy.

Dziennikarstwo jest zawodem, pracą wypełniającą ludzki czas tworzenia. Każdy, kto wybiera tę drogę, wstępuje na ścieżkę szczególnie odpowiedzialnego świadectwa i zarazem troski o innych. Dziennikarstwo bowiem to powołanie społeczne – nie może istnieć bez czytelników. Z gruntu społeczne rodzi się także w społeczności ludzkiej i choć jest w założeniach jedynie środkiem (medium) – to w rzeczywistości staje się stroną, samym przekazem, autorytetem i racją formowania świadomości, wiedzy, doznań i refleksji całych grup społecznych. „We współczesnym świecie głównym czynni-

kiem kształtującym opinię publiczną są różnorodne środki społecznego przekazu: prasa, kino, radio i telewizja. Dlatego na wszystkich, którzy się nimi posługują bądź je inspirują, spoczywa ogromna odpowiedzialność. Środki te bowiem winny służyć człowiekowi, a więc prawdzie i dobru – najistotniejszym i niezbywalnym wartościom ludzkim. [...] W zaangażowaniu tym winni wyróżniać się chrześcijanie, świadomi tego, że wnosząc wkład w kształtowanie opinii publicznej popierającej sprawiedliwość, pokój, braterstwo i wartości religijne i moralne, przyczyniają się w niemałym stopniu do rozszerzania Królestwa Bożego. [...] Wiara chrześcijańska i nauka Kościoła są bowiem światłem i siłą dla ludzi na ich dziejowej drodze właśnie dlatego, że ich fundamentem jest Chrystus – droga, prawda i życie”⁴.

Związek dziennikarskiego posługiwania ze słowem, a tą drogą z prawdą, stanowi płaszczyznę urzeczywistniania wydarzenia Chrystusa w dziejach. Ten, który jest Alfą i Omegą dziejów, który nadaje sens historii człowieka, pozwala się poznać bliżej wybranym do posługi słowa – tym, którzy ludzkim słowem starają się utorować drogę Słowu Przedwiecznemu wkraczającemu w każdym pokoleniu w sam środek życia – jako jego źródło i moc. Mocą tego poznania widzą oni lepiej i dalej, są w szczególny sposób uczestnikami prorockiej misji Słowa niosącego nadzieję na pełnię zwycięstwa prawdy, dobra i sprawiedliwości. Praca dziennikarza „może umysłem i sercem otwierać horyzonty, pobudzać jednostki i społeczeństwa do dążenia ku tym celom, które decydują o lepszej jakości życia. [...] Powołanie dziennikarza czerpie z zasobów tego, co nazwałbym mianem «psychologii pozytywnej». Ustawiczny kontakt z rozlicznymi zjawiskami, które stanowią ośnowę zapisu wydarzeń, nie może nie pozostawić miejsca dla sympatii do tego, co pozytywne, nawet jeśli się dzieje w ukryciu”⁵.

Jednocząca moc słowa, poprzez które i dla którego rodzi się wspólnota twórców i odbiorców, nabiera nowych wymiarów, gdy natchniona zostaje zjednoczeniem z Chrystusem. Wówczas jednocząca siła słowa staje się zacząłkiem swoistej communio – zrodzonej z communicatio fidei. Taką zaś wspólnotę zwykliśmy już określać mianem Kościoła. Przywołać tu wypada Pawłowe stwierdzenie, „fides ex auditu” (Rz 10, 17), jako podstawę dla eklezjotwórczego aspektu posługi dziennikarskiej, którą słusznie traktować można jako przedłużenie sygnalizowanego wcześniej aspektu chrystologicznego. Oba one posiadają swe historiozbowe ukierunkowanie. Służąc prawdzie w każdej jej postaci, odsłaniamy Prawdę, „przez którą mamy szansę być sami zbawieni” (por. J 10, 9) i innym stworzyć okoliczności sprzyjające zbawieniu. Owa soteriologiczna płaszczyzna, ściśle związana z eklezjologicz-

⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24 I 1986), „L'Osservatore Romano” 7(1986) nr 1, s. 28.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Wymiar społeczny*, dz. cyt.

ną, daje się przełożyć na szereg funkcji pastoralnych. Wskażmy więc na katechetyczny, misyjny, a po części i liturgiczny aspekt dziennikarskiej posługi. Kościół bowiem wypracował już takie formy oddawania Bogu czci, w których integralną częścią stała się posługa dziennikarzy. Za najbardziej spektakularne formy takiej liturgii uznać należy transmisje uznane za realny sposób uczestnictwa ze wszystkimi tego faktu konsekwencjami – jak choćby udział w owocach łaski czy odpustów.

Obok wymienionych aspektów posługi dziennikarskiej osobną wartość stanowi udział w budowaniu kultury opartej na fundamentalnych wartościach prawdy, dobra i sprawiedliwości. Na tym poziomie tworzone są podstawy humanistycznego znaczenia każdego rodzaju dziennikarstwa. Tą dziedziną w sposób bardziej konkretny zajmuje się katolicka nauka społeczna oraz etyka szczegółowa, wypracowująca zasady deontologii zawodowej. Czyni zaś to przy wykorzystaniu osiągnięć m.in. nauk socjologicznych. W ten sposób szeroki wachlarz zagadnień koncentrujących się wokół powołania dziennikarskiego jawi się jako przedmiot interdyscyplinarnego zainteresowania. Zanim jednak na gruncie nauk kościelnych dojdzie do bardziej wnikliwego studium tych zagadnień, warto dostrzec szansę, jaką w tym zakresie stwarza powołanie Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, które wpisało w katalog swych celów „stałe pogłębianie formacji duchowej i umiejętności zawodowych”. Przy pełnej świadomości aktualności stwierdzenia „*Inter arma silent musae*” (wszak toczona jest batalia o *primum vivere*) nie należy tracić z pola widzenia rozległych perspektyw zjawiska, jakiemu na imię „dziennikarstwo katolickie”.